

le. Mostowski Tomasz
Ziemia Czerwona.

L. Pawłowski Pawła: Rzeki w ordołii i petro-
lii płynąca na pogrzebie L. Pawł. Mostowskiego.

PANEG. et VITAE

Polon. 4^o

NE 5/1.

W

M

X. T
Zak

WK

R Z E K A
W Ozdobie y Pełności
płynąca.

NA POGRZEBIE

Idźnie Wielebnego Jego Mści Xiędza

I O A C H I M A
Z E M S T O W A
M S T O W S K I E G O,
O P A T A C Z Y R Z Y C K I E G O.

P R Z E Z

X. Páwła PACZOSKIEGO S. Theologiey Doktorá,
Zakonu s. Cyssercyeńskiego w Klastorze Andrzejowskim
Professá y Káznodźcie

V K A Z A N A.

W Kościele Czynzyckim dnia 18. Márcá Roku Pánst: 1655.

Z Dozwoleniem Stáršych.

W K R A K O W I E,
W Drukárni Lukaszá Kupiszá I. K. M. Typog.

INSIGNE ZACNEGO DOMV
Jch Mćion
PP. PAWLIKOWSKICH.



177045

X
P
O

I

byd
rud
nun
dna
y de
luc
ábo
prze
wyb
w oz



Jásnie Wielebnemu lego Mści

X. MARCINOWI

Z PAWLIKOWIC

PAWLIKOWSKIEMV

OPATOWI CZYRZYCKIEMV.

Memu wielce Mściwemu Pánu.



le byto to intenczey moiey primitus. Jásnie Wielebny Mści X. Opácie/ abym licha moie praca y lucubratia ná Pogrzeb świętey pámieci Jego Mści X. Opáta Czyrzyckiego/ według drobnych síl moich wygotowana miał ad prelum podać, bo nie tak vstroiona y kolorámi ozdobiona bydź czułem, aby in publicum miała prodire, y owšem iáko rudi Mynerua & stylo exili koncypowana, aby oraz z pronuncyácyá iáko echo in àère euanesceret. Wygadziáć ie- dná kžadáníu niektorych zacnych osob, tudzież aby pámiatká cnot y dobrych vczyňków tego zacnego Prálatá nie ginéla, podáć ie iá in lucem, y zna do ciebie Mści X. Opácie przychodze. Tobie ábowiem náleży tá praca moia, bo zá wola y roskazániem twoim przedsięwzieta, zá błogosłáwienstwem twoim odpráwiona, y iáko wybaczyć mogłem, nie bytác nie wdzięczna. Do ciebie Rzeká tá w ozdobie plynáca skłania, bo z niey strumienia beneficiorum

P R Z E M O W A.

*na ciebie hojnie spływały, gdyś świętey pamięci J. Mości X.
 Opát przy innych znacznych faworach, y ten pokazał że nie kogo
 innego, ale ciebie za Coadiutorá y Successorá swego ex gremio
 Conventu tego obrał, y effectiué naznaczył, widząc godność
 Twoie, á wiedząc żeś miał vsługa, propensya y miłościá Coadiutá
 y Dobrodzieiá swego expectacioni respondere. Y nie zá-
 wiodł sie ná tym. Zniemála ábowiem pociecha swoia, á zbudó-
 waniem innych doznawał nieboſzczyk in viuis życziwości twoiey
 y obserwancyey. Post fata zaś tego Convent Czyrzycki, wsytká
 vicinia, y my obecni widzieliſmy miłość nieumierdiaca Twoie ku
 nieboſzczykowi okazána w żalobie okrytey, w przyjacielu y gościu
 gromádnym, nábożeńſtwie znacznym, y płáczu práwie Synowski
 poześciu Oycá. Wkazałeś to światu, że dobrodzieystwá nieboſzczy-
 kowkie nie poſſy w ciebie w ámnestyá, y owſem godná wdzięczno-
 ſć á one rependowałeś, gdyś Bogu wszechmocnemu piosmanes
 świętey pamięci Dobrodzieiá swego zalecał, y innych wielu Ká-
 planow ná to ſprowadzał Beneficia enim (mowi Vincen-
 cius Belluacensis) quæ á defunctis accepimus nos
 monere debent, vt pro eis oremus. Miał pochwałę wiel-
 ką niegdy Pamachius od s. Pauliná, że przystoyna żaloba y tża-
 mi hojnemi wczcił pogrzeb swego Przyiaciela. Służy y Tobie tá
 pochwała y słowá Pauliná s. do Pámáchiuſá rzeczone, słuſnie do
 ciebie mogą ſie referowác. Charo funeri iuſta perſoluens,
 pijs lachrymis & largo charitatis rore religiosas exe-
 quias honoráſti, itaque iſtius pietatis opus in te lauda-
 bo. Co że z miłości pobodziło, każdy wważny oſadzić może.
 Przeto áby pámiatká y ſławá tak milego Dobrodzieiá Twego w
 ciebie y w potomnoſci nie zniſzczała (lubo wiem że maſſolæum*

iemu

P R Z E M O W A.

iemu w sercu swoim excytowales) Rzekę te ozdoba iako moni-
mentum Tobie prezentuje. Ktora ieżeli z authora y podłości
swoiey nie przyniesie vkontentowania, pewien iestem, że dla tego
samego ktorego cnoty y zacne postępkę referuie bedzie miła. Przy-
mże odemnie slugi swego za dobrodzieystwa, ktore przez rok tu w
Czyrzcycu z pewnych przyczyn za wola Stárszych zostawiać od
Ciebie odbieram, y dalszych spodziewam sie, życzliwy moy y nie
zwiedly affekt przy tey Rzeczce pięknie plynacey, y na ten malenki
prezent, iako niegdy Xerxes na garść wody od poddanego swego o-
chotnie ofiarowaney, okiem łaskawym weyjrzy. A naywyższy
Tworca wszech rzeczy, ktory Cie na tey godności Opáckiey posá-
dził, niech ci błogosławi, abyś w łasce iego lata długowieczne prze-
żył, przy obfitości rosy y wod niebieskich záwsze iako amaranthus
ozdobnie zieleniać, y ogrod twoy, to iest, Conwent, náuka y przy-
kładem polewiać, żeby śliczne kwiećia y dojrzałe frukty dobrych
vczynkow Kościolowi y niebu przyiemne przynosił. To iest votum
moie y Bráci tegoś. Zakonu. W Czyrzcycu die 15. April. Anno
Domini 1655.

Wm. mego Mćiwego Pána
połkorny Bogomodlec y sluga

X. Paweł Páczoski, S. Th. D.

Konwentu Andrzeiowskiego Profes
y Káznodzicia.

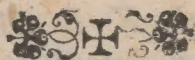
KLEYNOT FAMILIEY STAROZYTNEY
 Ich Mćion
 PP. MSTOWSKICH.



I
 M
 Z



& de
 moni
 skad
 do sw
 vnde
 lebn
 żniey
 lubio
 szc
 prec
 same
 z sob
 Przy
 tius d



WY SOCE VRODZONEMV

Amnie wielce Mćiwemu Pánu,

Iego Mći

P. ANDRZEIOWI
ZE M S T O W A
MSTOWSKIEMV,

Zdrowia długowiecznego y pociech niebieskich.



Acna tádomu Stárożytnego WW. MM. Páń-
stwa Szreniáwá Iásnie Wielebny Iego M. X. Ioáchim
MSTOWSKI Opát Czyrzycki, wyszedłszy á primordijs
w ozdobie pozorney ze Mstowá, iako ze źrzedlá swego
y gniazdá, á wpadłszy do ziemi obiecáney od Boga sobie
pokazáney, do Zakonu ś. Cysterceńského z á głosem
Páńskim do siebie mowiącym. Egrederere de terra tua

& de cognatione tua, & de domo Patris tui, & veni in terram quam
monstrauero tibi. Nábyłszy táń nie máło wod y dárow niebieskich,

skąd y Kościołowi Bożemu, y Zakonowi ś. wiele przybyło pociechy, znowu
do swego poczatku y tożyská w dom Wm. MM. Páná powraca. Ad locum
vnde exeunt flumina reuertuntur. A lubo wprzód po bliskości Iásnie Wie-
lebnemu Iego Mći X. Marcinowi PAWLIKOWSKIEMV Opátowi ter-
źnieyszemu Czyrzyckiemu, iako swemu Successorowi przy mieyscu sobie o-
lubionym y federowanym prezentowátá się, w obfitości iednák będąc, zwta-
szczá przez niepogodę śmierci zebrána, iako Tagus fluius tempestate
preciosus do Wm. MM. Páná, meritorum & gloria Przodkow swoich, y
sámego gniazdá, to iest Mstowá dziedzicá y Possessorá prosto bieży, niosąc
z soba wysokie cnotámi y pobożnością nábyte trophæa & ornamenta.
Przyznawam, że flumen hocce preciosus requirebat generosius & al-
tius dicendi & elocutionis flumen, ále że ná mię nieudolnego, który od in-
nych

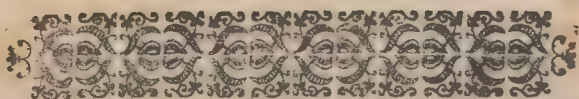
P R Z E M O W A.

Wych zacnych Káznoďteiow náuka, madrośćcia, y wymowa wyścigniony
daleko pozostatem padł ten los, áby m z ámbony ozdobe, y pełność tey Rzeki
wkazał. Nie mogąc iej wielkości dowcipem miátkim obiać y zbrodzić.
Torrentem non potui transuadare, quoniam intumuerunt aquæ pro-
fundi torrentis, przy brzegu stoiac, á máto co ad talos, tylko, iáko niegdy
Ezechiel Prorok wysedłszy w Rzekę, com mógł okiem y wiadomościami, y iákoby
ręka dośiać ozdobnych kwiatkow y ślicznych ziótek przy tey Rzece, tom w
Bogum moim Kázaniśczechku superficietenus wyrażił. A wiedzac że Wm.
MM. Pánu, życzliwa moia propensia tak ku świętey pámięci Iego Mci X.
Opátowi, iáko ku domowi Wm. MM. Pána, y tálicha pracá wdzięczna by-
ła, onę ná z ádatek dalszych usług y życzliwości moiey Wm. MM. Pánu de-
dykuję y konsekruję. Życzac Wm. MM. Pánu y Synaczkom godnym Wm.
MM. Pána tanquam succedentibus gloriae & fama: haereditibus, żeby-
ście torem idac primorum vestrorum Illustrum, do ich zacnych dzieł y
zasług, tudzież do spraw pobożnych Iego Mci Xiędzá Opátá Czyszczkie-
go, Stryia y Dziáda swego wysoce godnego, nowe zámśe przydawáli or-
namenta, aby wiekopomne czasy uznawáli, że Koroná Polska y tá Oyczy-
zna z wáśey ozdobney Srzeniáwy miáta zámśe, ma po dziś dzień, y bę-
dzie miáta wysokie decora, osobliwe praesidia, y požadane incrementa.

Wm. mego Mciwego Pána
wprzeymie życzliwy Bogomodłca y sługa

X. Páwel Páczoski Pismá S. Doktor
C. A. P.

KAZA-



K A Z A N I E

P O G R Z E B O W E.

Fluminis impetus lætificat ciuitatem Dei. *Psal. 45.*

VWażając mądrzy niedźnia y mizerna
ludzka kondycya / iako każdy człowiek ro-
zmáitym szczęścia kolistego odmianom iest
podległy / rożnie go tytułują y opisują / Słus-
chając przeznacni. Aristoteles Xięże Phi-
lozophow-taka mu daie descriptiā. Homo
est imbecillitatis exemplum, temporis spo-
lium, fortunæ lusus, inconstantie imago, inuidiæ & calamitatis tru-
tina, reliquum verò pituita & bilis. Człowiek / prawi / iest słabo-
ści wzorem / czasu łupem / szczęścia igrzyskiem / niestatków obra-
zem / zazdrości y nędzy halą / a nakoniec ślina iest y śpierną cho-
relą. Dialektycy nazywają go Breue Enthymema, krótkim ar-
gumentem / gdyż pro antecedente ma ortum a pro consequente
interitum, zgube Inni mówią / człowiek iest iako miesiąc od-
mienny. Nunquam in eodem statu permanet. A coż może bydz 1ob. 14.
odmienniejszego nad człowieka / który gdy poczyna aż wstaie /
w pełni ozdobnie / wysoko wyniesiony pokazuje sie / aż przedto
decrescit, zachodzi y ginie? Inni z Mathematyki biorąc fundá-
ment twierdzą iż człowiek iest Figura Sphærica, okrągły. Bo
iako sfera ábo figurá okrągłą do tegoż punktu stad ma pocza-
tek kończy sie: tak człowiek mizerny biorąc swoy początek z zie-
mie / znowu do ziemi sie wraca / in idem punctum terminatur,
iako Kościół Boży ypomina / Memento homo, quia pulvis es, &
in puluerem reuerteris. W punkcie y momencie wszystkie wynio-
słości / powabne honory / świetne dostatki / gromadne assysten-

POGRZEBOWE.

rościoga. Regnauit mors ab Adam vsque ad Moyſen etiam in eos Rom. 5
 qui non peccauerunt. A gdzie teraz są poważne beria Cesarstwa?
 gdzie złotoswietne korony Krolewskie? gdzie ozdobne insuly
 Biskupie y Opacie? gdzie trony wspaniałe y wysokie? wszystko
 to w ziemi poszło / wszystkie te drogic ryary y paludamentary
 tablice y sceptra złote rzuciła y takoby wylała na ziemię śmierć.

Est commune mori, mors nulli parcat honori,

Debilis & fortis veniunt ad funera mortis.

Alle дайmy to / że będzie wodą nie z naczynia małego na
 ziemię wylała / ale rzekami wielkimi w brzegach zupełnie ply-
 nąca: iednak y rzeki same / lubo szerokie oblewają pola / lubo
 nurtami y rozumi anfraktami po roznych Krolestwach bieżą
 pozytyki y szkody przynosząc / dilabuntur, odchodzą / wpadają w
 morze / tam zostają y poniekać giną / bo ich tam nie znają. Tak
 słowiek każdy / by nie wiem iako znamienity / choćby niebo iako
 Atlant wspierał / choćby wszytek świat iako rzeka wielka y nie-
 zbrodzona obiezał y opánował / do ziemi idzie / y do grobu pod-
 ziemnego iako w Ocean wpada / skąd nigdy nie powróci chyba
 za tręba Anielska na sąd Boży. Omnes morimur & quasi aquae
 dilabimur in terram quae non reuertuntur. Kiedy ja dnia dzisiey-
 szego patrzą na ten żalofny katarakt / y na te exuvia swietey pa-
 mieci Jásnie Wielebnego Jego Mici Kiedzą IOACHIMA ze
 Mstowia MstowskiEGO, Opata Czynyckiego / a widząc tam na-
 trunnie rzekę Srzeniawę starożytnego domu Jch Miciow P. J.
 Mstowskich insigne, przyznać muszę / że y ta Srzeniawa pięknie
 płynąca bieg swoy skonczywszy już zapada. Już od oczu naszych /
 od miley konwersacyey / od zacnych przyjaciół w ziemię y w czar-
 ne morze śmiertelności odchodzi. Ale że pamięćka wdzięczna
 tego zacnego Pralata / domu tego Pasterza / v nas zostaje y
 zostawać będzie. Non recedet memoria eius. A sławą iego za-
 wsze w potomnych wiekach będzie kwitnęła y odnawiała się. Glo-
 ria eius semper innouabitur. Bieżąc albowiem ta zająca Rzeka
 przez żywot doczesny po tym świecie wszystkim pozyteczna była

Eul. 39.

Iob. 9.

K A Z A N I E

y Kościół Boży dziwnie wweśelają. Fluminis impetus latificat
ciuitatem Dei. Gdyż obfitość wód miała z rosy niebieskiej y łaski
Psal. 64. Bożej/ bo była Boska rzeka. Flumen Dei repletum est aquis.
Przetoż na terażniejszy Kazaniu pokaze w iakiej ozdobie y
pełności ta rzeka płynęła do nieśmiertelności/ Bogu który iest
źródłem nieustającym na chwałę/ a nam na pożytek y zbudowa-
nie/ tylko prosze o pilną y nietęskliwą audyentia.

NIm pokaze ozdobny bieg Rzeki tej świętej pamięci Jego
Mci Kiedza Opata miejsca tego/ potrzebą mi wprzód w-
wazyć/ z iakiego początku ta Rzeka wysła. Należy na tym wie-
le iakie kto ma exordia, skąd y z iakiego rodzaju idzie. Bo ażo
kolwiek wszystkich ludzi na świecie ieden iest początek/ iedną
materya/ y iednąko na świat tak Monarcha/ iako nayuboższy
Emiotek rodzi sie. *Nascendi via una est, moriendi mille figura.*
Jednak wielka iest różność między tymi którzy zacnego są vro-
dzenia/ wielkiego stanu/ a między owemi którzy podlejszy są y
niższy kondycyey. Jako abowiem Rzeki (ze z przedświatley
materyej weźme podobienstwo) ktore przez piękne ziemie/ przez
metallą y kamienie zacne płyną/ piękne są/ zdrowe/ własności
kruszcow mające; te zaś ktore przez ziemie mulistą/ smrodliwą/
y siarczystą bieżą/ mul z sobą y niewdzięczny przynosią zapach.
Tak między ludźmi/ iedni z rodzicow zacnych/ pobożnych/ y do-
mu wysokiego spłodzeni/ godność z sobą przynosią/ do cnoty po-
chop mają/ do rządow/ dzieł zacnych/ y do meśtwá z natury są-
mej sposobnemi są.

Horat. Lib.
4. Ode 4.

*Fortes creantur fortibus & bonis,
Est in iuuentis, est in equis patrum
Virtus, nec imbellem feroces
Progenerant aquila columbam.*

Drudzy zaśie z rodzicow podłych/ niskiej kondycyey/ a cza-
sem przywara iaką mających idąc/ niższemi bywają/ ignawi,
o sławę y o porzeczne niedbający/ zgola seruirem mają conditio-
nem,

P O G R Z E B O W E.

nem, ná to sie vrodzili aby drugim sluzyli. Co máia z rodzicow/
bo tak mowi Plutarchus. Latentia quadam principia & semina *De Nobil:*
virtutis in generatione liberi communicari. A iezeli komu nie
dojść ná tym/ owoz sam Duch s. náucza nas tego/ że w selsa go-
dność y chwala od rodzicow ná syny sie wlewa. Gloria hominis *Ecl: 3.*
ex honore patris sui, & dedecus filij pater sine honore. Alez bywa
y to czesto/ że sie odradzaia dzieci y daleko padaia od swego po-
czatku/ spraw zacnych Przodkow swoich nie násladuiac/ y ow-
sem zylac nieczemnie ignomia domowi przynosi/ á iednak do-
mu swego chwala y Przodkow dziełami zaszczycaia sie. Tak o-
wym kazdy moze zarzuć / co mowi Poeta:

Stemmata quid faciunt? quid prodest Pentice longo
Sanguine censeri? pictos ostendere vultus
Maiorum, & stantes in curribus Emilianos?
Tota licet veteres exornent undiq; cera
Atria, nobilitas sola est, atque unica virtus.

*Iuuen: Sa-
tyr. 8.*

Potrzeba przy stawie Przodkow miec ozdobe własney przy-
slugi y nábytu cnoty/ inaczey prozno cudzemi szczyć sie zasługá-
mi/ y w sátaách swietnych / ktore komu nie kwádruia/ iáko Cor-
nicula Horatiana swiátu sie wkázowác. To zá fundáment zálo-
zywszy. Pytamy sie co ma zá originem y poczetek Rzeká tá za-
cna swietey pámieci Jego M. X. Mstowski Opát Czynzycki.

Nie trzeba mi dlugo szukać originem tey Srzeniawy/ w
Kronikách y herbarzách kazdy obaczyc moze / iáko przed wielá
wiekow od Monárchy Polskiego/ Przodkowi zacnemu domu
tego wysokiego/ dána jest zá insigne y herb Rzeká Srzeniawa
rzczona/ á to zá vtarczke szesliwie záczeta przy rzece Srze-
niawie / y chwalebnie wygrana. Jedni názywáia ten herb
Srzeniawa/ inni Druzyna/ tak go wyrażáia máluiac Rzekę bez
Przyzá. Stary y powazny historyk Dlugos/ nominat ná Arcy-
biskupstwo Lwowstkie twierdzi/ że to iedno. Arma Srzeniawa,
quae alij cum cruce, alij sine cruce deportant sub eodem nomine,
eadem sunt penitus, quorum successio & progenies in hanc diem

KAZANIE

in Polonia durat. Jakkolwiek jest/ o tym dysputować niechce/ y
mieysce to nie Łaje. To mowia bezpiecznie o tej Rzeczce y domie
Jch Mm. pp. Mstowskich, co czytamy o Rzeczce rąskiej. Et
Gene. 2. fluvius egrediebatur de loco voluptatis ad irrigandum parady-
sum. Abowiem ta Szreniawa początek ma swoy w piekzoney
wolności y swiebodzie Korony Polskiej. Rostkosna to y pełna
poćiechy Rzeka idzie de loco voluptatis. Ma Korona Polska z
tej Rzeki wielką ozdobę y obronę. Płynęła zawsze y po dziś
dzien płynie Rzeka ta oblewając Koronę/ a nie tylko doliny za-
lewa/ ale y góry wysokie oblewa/ kiedy nieraz Waleczni mezo-
wie z domu tego/ y lekkiego Tatarzyna w polach ploskali/ y goro-
nego Turczyną z wyniosłego animusu w roznych expedykach
mieczeni trocali/ tak/ ze y same rzeki krwi sie nieprzyjacielsko
rumienily. A dla tegoć herb ten Szreniawe malują w polu
czterwonym/ ze zawsze z domu tego Waleczni Rycerze/ na obro-
nę Ojczyzny ochotni/ na wylanie krwi nieprzyjacielskiej przed-
cy/ wychodzili/ y swojej własney za miła Ojczyznę wylać nigdy
nie żalowali.

- Libro 5.** W Kámpántey jest rzeká iedná/ takó pisze Strabo, w ktorey
rzecz każda wrzucona kámieniem sie sstawa. O drugiey takó.
Libro 31. wey rzecce/ powiáda náaturalney Historzey Scriptor Plinius, Scy-
Cap. 2. reticum názwaney/ ze w niej drzewo włożone ábo zmogzone/ w
kámien z gáleziami obracało sie. Takowa jest tá rzeká Szre-
niawá domu zacnego **Jch Mściow pp Mstowskich**, z ktorey
wychodzą Waleczni meżowie/ Rycerze odważni/ Káwalerowie
potężni/ iákoby kámienni ná wszystkie impety y nieustráśeni/
tak/ ze iákó mur iáki kámienisty przeciwko nieprzyjaciólom/ w
roznych Tureckich/ Tatarskich/ Moskiewskich/ Inflántskich/
expedykach stawali y stawáig. Jednym słowem Waleczni Ry-
cerze z domu tego wychodzili/ Strenui milites, takó ich názywa
author in Orbe Polono. Ale y innych zacnych ludzi/ wysokich w
Koronie Drzedników/ ktorzy z domu tego wychodząc/ zdobyli
y wweśelali Koronę Polską/ kto wyliczy? Byli z domu **Jch**
Mściow

P O G R Z E B O W E.

Młciow P. Mstowskich Kanonicy Krakowskiej, iaki był Jego
M. K. Ráphal Mstowski Skryi świętey pamięci Jego Mści
K. Opátá/ ktory náuka/ godności/ legácyami rozniemi y do
Cesarzá Chresćciánskiego/ Kommissyámi/ Deputácyami ná
Trybunał Koronny/ y innemi funkcyami známienitemi/ Etoře
odpráwował/ znácznie dom ten ozdobił. Miałá Koroná y
Wóiewództwo to Krakowskie z tegoz domu nie máło Sędziów/
Podsiédków/ Chorázych/ y tu przed wielkim Oltarzém/ gdzie
jest znáczny nagrobek leży Jego M. P. Jánusz Mstowski Cho-
roz y Krakowski/ przed stem y trzydziestá lat schowány. Było
y innych rák wiele ziemskich Wzredniów/ Dworzán Krolow
Jch Mści/ Posłow ná Seymy/ Deputarów ná Sady Trybu-
nálskie/ z ktorych wshytlich Koroná ozdobę/ y dom známienity
miał/ y ma do tąd increment. Wysoko tá Rzeká zámwse chodzilá
y chodzi/ oblewá y sáme Cedry Libánskie/ to jest/ domy przed-
nieysze w Koronie/ dodaie onym wzrostu/ y wspaniáłości/ wza-
iemnie biorac od nich swoje okráse y ozdobe. Z o niey moze
rzec/co Ezechiel Prorok o Krolu Assyryjskim powiedziáł. Ecce Ezech. 31.
Assur quasi cedrus in Libano, pulcher ramis & frondibus nemo-
rosus, excelsusq; altitudine, & inter condensas frondes elevarum
est cacumen eius; aqua nutrierunt illum, flumina eius manabant
in circuitu radicum eius, & riuos suos emisit ad vniuersa ligna re-
gionis. Wysokie domy to Rzeká Szycá sie / y od ntey biorá in-
crement/ aqua nutrierunt illum, wesiá bówiem w zácné y stáro-
zytne sámielie/ iáko Jch Młciow PP. LVBOMIRSKICH, gdyz
Lubomierská zrodzilá swiętey pamięci Jego Mści K. Opátá/ y
rák y z Oycowskiego y Mácierynskiego domu Szyci sie toz rze-
ka Szrentáwa. Dosyby mi ná tym było z takiego pocztku v-
tázáctego zácnego Prálará. Ale máis iešsze Jch Młóć PP.
Mstowski coniunctionem z innemi rozniemi á zácnemi domámi
w Koronie/ gdyz potóli z tey Rzeki wielu sámiel y dosięgły. Er
riuos suos emisit ad vniuersa ligna regionis. Jáko Jch Młciow
Pánów OCIESKICH, ZAMOYSKICH, Pánów z Tarnowá/ STADNI-
CKICH,

K A Z A N I E

CKICH, MINOCKICH, NIEWIAROWSKICH, LUKOWSKICH, GOMOLINSKICH, PŁAZOW, CZERNYCH, y innych domow známiennitych/ Etoż rzech wyliczanie y mnie nie należy/ y czas nie dopuści. To tylko tu przypominie/ że nigdy ten dom Jch Mćiow PP. Mstowskich żadna herezya zmazany nie był/ y owsem przy wierze świętey Rátholickiey zostawiać / honoru Bożiego y Kościoła iego żarliwym zawsze był defensorem. Żył iego tedy początku z tak zacnego źródła Rzeká tá ozdoba świętey pamięci Jego M. X. Opat wychodzi. Patrzący teraz w iakiey ozdobie y pełności tá Rzeká była.

Ćwiczenie naprzód iego y wychowanie piękne y dobre było/ ná którym wiele należy każdemu zacnie vrodzonemu Młodzień
Orat: 5. niaszkowi/ gdyż nullo recte nobilitatis vitur, cuius sanguinem non prodit instructio, mowi Ennodius. y niżej. Cessante industria exigua est claritas, quæ venit à natura. Bez ćwiczenia máła y licha jest sława z natury idąca. Większa to mieć ćwiczenie/ mądrość/ y naukę/ á niżeli brać wielkie successy/ majątności przestronne/
Prov: 16. złotá dostatek y srebrá. Posside sapientiam, quia auro melior est, & acquire prudentiam, quia preciosior est argento. Wziawszy tedy niebośczył Jego M. X. Opat dobre w domu ćwiczenie/ w pobożności/ nabożenstwie/ boiażni Bożej/ y w naukach mńieyszych/ á potym do Szkół/ y Akademiey Kráľowskiey wyprawiony/ w naukach y dobrych obyczajách nie máł postępek uczynił. Náydowniej się zawsze w skromności y cichości/ od sweywoli y zabaw płochych był daleki/ á náde wszystko spokojnym będąc/ nikoś mu się nie wprzył/ co było z podziwieniem Mistrzow/ á wielko Jch Mćiow Rodzicow pociecha. Nie wylewała tá Rzeká z brzegow modestye/ przystoyności y posłuszeństwa/ tak/ że mógł każdy wznać/ iż tá Rzeká była pokoju/ y sławie domowi swemu przynieść miała/ według onych słow Proroka Ecce ego declino in eos, vt flumen pacis, & vt torrens inundans gloriam gentium. A dośędze tá Rzeká tak pięknie y cicho ab exordio w młodym wieku płynąc zmierzała? dośęd bieg swoy obrociła? Podobno
Isai: 66.

T O G R Z E B O W E.

ná łęki pozorne/ y wdzięczne rośkoſy ſwiateklich/ do których ſa-
me lata młode ciągnę: DYNAMNIEY. Podobno przybrawſzy ſo-
bie kompanię ſwawolników/ mowił z onemi roſpuſtnemi Bła-
chątami v Medracá. Non pertranſeat nos flos temporis, coro- Sap: 2.
nemus nos roſis antequam marceſcant, nullum pratum ſit, quod
non pertranſeat luxuria noſtra, vbique relinquamus ſigna latitię?
Teraz záczyimy ſwiátá/ po ki ſluzá látá/ ozdoby ſwoie ſkronie
rozánemi wianeczkami/ po ki nie zwiédná/ niech nie będzie za-
dneý łáti roſkoſineý y pozorneý / po któreby nie brodziła po
wſy náſá ſwawola / wſzedzie niech będzie weſoło. Nie mowił
tego ani myſlił o tym. To podobno bieжала tá Rzetá w gore
ſumiętać ánimuſem wynioſtym/ prágnać eminencyey iákiey /
honorow/ ſiła o ſobie rozumiejać/ á innemi iáko to bywa/ gár-
dzac: Nie było y tego. A owſem po nízinie bieжала tá Rzetá/
przez połtore y ábiekry do ziemi obiecáneý/ we złoto y doſtá-
tci Boſkich dárow obſiteý/ do ſkoły doſkonałoſci/ do żrzdóła
pobożnoſci/ gdy ten zacny Prálat/ w młodym wieku lat ósmo-
naſcie máiać/ do náſzego Zaſonu s. Cisterciensium, do Kłaſto-
ru Mogilſkiego ſkonił/ y táń przez przypięcie Hábitu ſwietego/
á potym przez Profeſſyá ſolenná Bogu wſzechmogácemu ná
wieczną oddał ſie ſluzbe. A lubo miał w tym biegu y drodze
zbáwienneý rozne przeſzkody/ wiátry pokus ſumiętaće/ y wáły
náwáłnoſci powſtaiaće/ które łódke te od drogi záczyteý odwo-
dziły/ iáko młodoſć/ wrode/ doſtátki/ obietnice honorow/ y wy-
god ná ſwiećcie. Nie dał ſie tedná odwieſć od drogi záczyteý/
Scylla y Charybdey/ tákże Syreny morſkie mądrze vchodząc
przebył/ y ſzczesliwie minął. Zwy ſrogie/ Tygryſy nie vglá-
ſtáne/ y gádziny iáadowite/ iáko niegdy Mórýnarze z Nawámi
Sálononowemi do Ophir po złoto/ do Indyey żegluiący/ zwy-
cieżył/ to teſt/ áſſekty y páſſye ſwoie wlaſne vmorzył y podeptał.
Wiedział jnac piętne nápomnienie s. Dámáſcená/ ták do mło-
dzenia ſká mowiácego/ y ſobie to ápplikował. Nunc cum mun- Libro 8.
dus arridet, dum carnis ſanitas feruet, dum proſperitas terrena de- Epiſt: 8.

K A Z A N I E

muscer, quæ post ista sequantur cogita, & quæ transitoria sunt al-
tiori consilio iam transille decerne & velut ludificatoriae illuſio-
nis somnium deputa. Teraz/ mowi ten Doktor / Kiedy świat
pobłaza/ Kiedy ciało y krew w młodości wre/ Kiedy szczęście / y
ziemskie dostátki plusz/ o tym myśl co z tym idzie/ áże te wszystko
Kie rzeczy są przemiatące/ y iakoby już przeminęły tak rozumiej/
y zą sen ieden/ y mąz obludny one poczytay. A tak oddalony
Ser : 8. ren Szreniawczył od rzeczy ziemskich (iako rádzi Petrus Chry-
sologus) zą powodem znákw niebieskich/ zą rzadzeniem Chry-
stusa Pána/ zą inspiracyą Duchá s. odpędziwszy piány rozkoszy/
zwycięzwszy náwáłności występów y wszelkiej zguby / ktorą
nieprawości przynosią vszedłszy/ wpadł na drogę zywota/ zbá-
wienia/ y szczęśliwego powstania. Dobrze sobie poradził/ że
do tego Zákonu/ ktorý jest źródłem wynikającym bieg swoy o-
krocił/ wiedząc że tam Rzeka tego/ większą nierównie wod zy-
tałych pobożności y láski Bozey miała mieć obfitość. Nay-
wzyszy ábowiem Pasterz Kościoła Bozego Clemens IV. Zákón
nasz s. Cyterceyński źródłem y rzetą nazywa/ gdy mowi: Par-
Henriq. tus fons qui creuit in fluvium, & in lucem solemque conuersus in
Prius. 41. aquas pluri. nas radundauit, Cisterciensis est Ordo praelucidus. y
fol. 75. n. 1 trofks nizey. Hic est enim fons hortorum irriguus, ceteras ri-
gans Religiones & ordines, ac in ipsos exemplis salutaribus scatu-
rifans. Hic est fons amarus, varietate virtutum praeclarus, mun-
ditiae puritate, pietate patens, indeficiens sanctitate: horum me-
rito sic excrescere meruit, ut fontis nomen excedens fluvius cen-
seatur. Do tego źródła tak obfitego/ do tey rzeki tak wspaniałe-
jey y bogatey Zákónu Cyterceyńskiego / iakom powiedział /
Szreniawá rá naszą w zupełności cnot w młodym wieku biega-
ca wpadła/ y większą obfitość otrzymala. O iako w rozliżnych
cnotách w Zákónie s. obfitował w cięści/ skromności / ciera-
pliwości y nabożenstwie/ mając dostatek rosy láski Bozey/ kora
hojnie z dárú Duchá s. na slugi tego przez Zákónna wódcę o-
nemu oddane spływa! Doktor Miodopłynny/ Opát Klárás
wálenjki

P O G R Z E B O W E.

waleński Bernard s. wysokie dary y beneficia, ktoromi obfitują
w Zakonie s. ludzie Bogu poświęceni / nadobnie wylicza / gdy
mowi : In Religione homo vivit purius, cadit rarius, surgit velo-
cius, incedit cautiùs, quiescit securius, irroratur crebriùs, purga-
tur citius, moritur confidentius, muneratur copiosius. W Zako-
nie człowiek żyje świętobliwie y czysto / wpada rzadko / powstaje
przedko / postępuje ostrożnie / odpoczywa bezpiecznie / rośe łaski
Bożej często otrzymawa / zimaży przedko obmywa / umiera z w-
fnością / bierze odpłatę hojną. Lubo wielkie są te wszystkie dary /
pięknie przez s. Bernarda in gradu comparativo wyrażone /
względem ludzi świętych / ale ten memu służy przedsięwzięciu /
irroratur crebriùs, że Bog w Zakonie częściej rośe łaski swej słu-
gę swego polewa. Bo im bliższy jest Bogu / w domu jego posta-
wiony iako Dworzánin y sługa rełodajny / przez vota obowią-
zany / tym więcej od niego łaski y rośe błogosławieństwa od-
biera. Kiedy Jordan s. Nowieysa iednego obłoczył / a Ro-
dzice tego y ludzie przytomni płakali / tak do nich mówił. Ne
flete sed gaudere, quia ipse futurus est quasi domesticus, & aulicus
Regis ad mensam sessurus, cum saculares etsi Deo serviant, in fa-
milia magni illius Regis, tanquam coci sunt & stabularij. Nie
płaczcie / ale się raczej weselcie / bo ten Młodzieniec domowym
został / y Dworzáninem Krola niebieskiego / y stołu jego zasiada-
jąc będzie / gdyż ludzie święcy lubo Bogu służą / iednak na
dworze Krola onego wiecznego kucharzami są y mąstalerzami.
Zdla tej ci bliskości według Bernarda s. obfito y często rośe
łaski Bożej otrzymywa s. Konit / irroratur crebrius. Czemuz ?
Bo przy wodach obfitych / ktore w Zakonie s. iako że źródła
wynikają / każdy powołany od Boga / byle sam chciał / pięknie
iako drzewo pożyteczne rośe / gęstym liściem y gałęziami okry-
ty nie boi się wpału / ale owoce piękne / godne nieba przynosi.
O takim drzewie przy wodach cśadzonym mowi Psalmista Da-
wid. Et erit tanquam lignum, quod plantatum est secus decursus
aquarum. Paraphrastes Chaldaeus cyta : Omne germen eius,

Psal. 2.

K A Z A N I E

quod germinat granescit & proficit Wszelka latorośl drzewa tego przy wodzie szepionego/pakowie wypuszcza/ owoce obfite rodzi/ y dziwnie sie rozmnaża. Kto wypowie iakie ten zacny Pralat Jęgo M. X. Opát miał niebieskie dary/ iakc podrastał ten filius accrescens & decorus, przy wodach táfowych/ májac il- luminacye y poćiechy/ ktoremi go Bog wszechmogacy w powo- łaniu Zakonnym opátrował y utwierdzał: Zaczym nie dziwna/ że w drodze zaczeły zówse postępować vsilował/ y raz wiawszy sie plugu/ pozad nie oglądał sie. A zostawszy Kapłanem/ z cze- go bázno sie Rodzic ięgo Jęgo M. Pan Jan Mstowski cie był/ y ná Prymicyách ięgo był przytomny/ y Oćiec od Syná błogo- sławienstwo otrzymał/ wiek sie prace w zakonie s. ponosił/ y wdzięczną ofiárę Bogu oddawał. Potym Cudze kráie/ Włoska ziemię/ Rzym/ Páryż/ Neápolim/ Cistercium, Claramuallem, Klastory nášęgo Zakonu we Fránczey/ y inne mieysca známie- nite zwiedził. Złód náukámi/ wiadomością rzeczy/ y cnótą o- zdobiony powróciwszy/ rózne y pracowite vrzedy w Zakonie/ iakc vrząd Podprzeorski cieśli y pełny nienawiści/ potym Prze- orski godnie z pochwałą ponosił/ náuka y przykładem świecił/ ná odplátę w niebie ná dobre słowo y Bráci sobie zarábiajac. Y tak przez lat czterdzieści y dwie w Zakonie s. chwalebnie prze- żył nim ná Opáctwo był wołowány/ á zówse wdzięczney kon- wersacyey swoiey y zabaw Zakonnych zapách ná káżdym mieyscu zostawował/ tak/ że mógł sie ścycić z Páwłem s. Doktorem ná-

2. Cor. 2. rodem. Christi bonus odor sumus in omni loco.

Lib. 31. c. 2.

Pisze Plinius náaturalney Hystoryey przedni Scriptor, że w Mezopotámiey w Káburze było źródło/ ábo krynica/ z ktorey wdzięczney wonności wodá wypływaiac/ Obywátelów táme- cznych cektrowála. Tak Rzeká tá Srzeniáwa w Zakonie s. ply- nac/ y wonność wdzięczną pobożnych spraw wydaiac/ Kóściół Boży y Zakon s. dziwnie wweselála. Fluminis impetus latificat ciuitatem Dei. A gdzież tá rzeká nábyła tey wonności: Ná pu- styni w Zakonie s. Tam przez ćwiczenia Zakonne zgromadzał

snopki

P O G R Z E B O W E.

snopki dobrych regnów. Tam meditabatur esse probus, iáko *Apud La-*
 powiedział Pyrrho Philosoph. Tam siedział w osobności w mil- *ertium.*
 czeniu/ á Bogomysłnością wysoko się iáko Orzeł wybił. Sede- *Thren: 3.*
 bat solitarius & tacebat, quia leuauit se supra se. Wyżej wspom-
 niony Plinius opisując cudá / ktore Bog ná świecie w wodách
 spráwuie / iákoż y Kościół Boży tego potwierdza / gdy mówi
 w Collektie. Deus quia in aquarum substantia maxima quæq; Sa-
 cramenta condidisti. Ten/ mówi/ author powiáda o iedney *Lib. 31. c. 2*
 wodzie ná wyspie Andronázwaney / że pewnych czasów w wino
 się obracała/ y winem płynęła. X mógł pod ten czas każdą winá
 tego záżyć y brąć w naczynia. O kiedyby tego času taka rzeka
 była/ coby to winem płynęła/ iáko wiele byłoby takich/ kto-
 rzyby nie z naczyniámi máłemi/ ále z cebrámi y beczkámi do tá-
 kiej rzeki ubiegáli się. Jednák kto tam tego winá wziąwszy z rze-
 ki/ dáleko wyniosł á conspectu templi, od Kościoła/ ktory tam był
 Bosłkowi Libero wystáwiony/ traciło smáček winá/ y znowu w
 wodę się obracało. Możemy to mówić o tym zacnym Prálatcie/
 że iesseże Zakonnikiem będąc/ y w zupełności cnot świętych ży-
 iąc / wdzięczny sapor winny zátrzymywał/ nigdy ábowiem od
 Kościoła/ od domu Bożego/ od Zakonney wołácyey nie odda-
 ł się. A zátym będąc in conspectu templi, y przy Oltarzu winá *Zach. 9.*
 ktore germinat virgines záżywáiąc/ nie tylko wodámi lásk obfi-
 tych/ ále y winem wesela Duchownego/ ten frukt zacny/ y Syn
 Zakonu s. był skropiony y nápoiony / iáko mówi pomieniony
 Naywyższy Biskup Clemens IV. Ordo Cisterciensis, catus clau-
 stralium quos produxit, aquis irrigans gratiarum, & vino spiritua- *Henriq.*
 lis laticia fructum inebrians partus sui. *Priuil. 41.*
fol. 75.

Kiedy zaś ná Opáctwo tuteczne Czynyckie/ przepedziwszy
 lat w Zakonnym życiu czterdzieści y dwie/ w lat šestdziesiąt
 wieku swego był wołowany/ rozumiecie/ że iuz rzeka tá bieżec
 nie mogła? rozumiecie że iuz wstála/ iáko zmordowana po dłu-
 gim biegu/ y w wesele miásta Bożego przestála? Nie odstąpił od
 biegu zwyczajnego y życia Zakonnego zacny Prálat Jego M.

K A Z A N I E

K. Opat/ leż zasmakowawszy sobie wdzieczne y słodkie frukty
 cieżenia Zakonnego/ zostawszy Opátem nie odrzucał go iako
 codziennego pożywku/ mówiąc: Nunquid possum deserere dul-
Indic: 9. cedinem meam fructusq; suauissimos? Nauczywszy się ábowiem
 z młodego wieku iázmá Páńskiego dzwigać/ máiąc ná tymy wze-
 dzie wielkš ośázy pracy y przysługi Zakonowi s. nie wstawiał
 w zázwizetym zawodzie/ ále z wielkš contencyą y ochotą posteo-
*1. Cor: 9.*wał/ áby dobieżał kresu zámierzzonego/ według náuki Dokto-
 rá Narodow. Sic currite vt comprehendatis. Życia dawnego
 y obyczajów przystoynych/ pokory/ skromności nie porzucił/ y
 moge to mówić o nim bezpiecznie/co o s. Gwilelmie nášego Za-
 konu Cystersyńskiego Profesie/ á potym Biskupie Butury-
 ceńskim/ w żywocie tego czytamy. Pontificali decoratus infula
 suscepti prius Ordinis obseruantiam non mutauit, pristinam reti-
 nit humilitatem sic conseruatam, vt Pontificalis fastigium digni-
 tatis mentem eius nulla elationis ostensione corrumpere videre-
 tur, nec exteriorem habitum immutare. Ożdobiony godnoścíą
 y Infulą Opacia Zakonney dawno przedsiębierzey obserwán-
 cyey nie odmienił/ tak iáko y przedtym był pokorny/ żadney du-
 my áni ostentacyey nié po nim nie postrzegł/ y hábitu sámego
 nie odmienił. Bywa to często/ że niektórzy y w Zakonnym życiu
 nie máiąc ośázy durny/ będąc podłemi/ wpyche się iednąk pod-
Psal: 72. noszą/ wysoko o sobie rozumieją/ chodząc w niebo pluig/ Posue-
 runt in calum os suum, rozumiejąc że nie máś nad nich. Táko-
 wym Oćiec moy słodkomowny Bernard s. przymawia/ gdy mó-
*Ser: 4. Su-*wi: Videas plerosq; de Ecclesia, de ignobilioribus nobiles, de pau-
per missu peribus diuites factos subito intumescere, pristinae obliuisci abie-
est. ctionis. Náydula się takowi/ mówi ten Doktor w Kościele Bo-
 zym/ ktorzy z podley kondycyey y z gminu będąc/ wysokiem się
 czynią y słáchetnem/ y z niedze do bogactw przyśedşy wpyche
 się podnośa/ chlubią się choć nie máś z cze / y zámínáją swoiey
 podłości. Nie tak ten zacny Prálat Jęgo M. K. Opat/ lubo z
 vrodzenia iákoście sşşeli zacny/ lubo ná wysokim posádzony

P O G R Z E B O W E.

przedzie/ bynamaley sie nie wynosił/ dignitatis fastigium mea-
 tem eius nulla elationis ostensione corrupit. *A owsem im wieś.*
 bym był/ tym bardziej sie uizjal według nauki Duchá s. *Quant. Eccl. 3.*
 to maior es humilia te in omnibus. Wydawala sie iego pokora
 w mowie cichey y skromney/ w slowach pewaznych á krotkich/ á
 jest ten stonien iedenasty pokory w Regule Benedyktá s. *Oycá*
y Pátryárchy nášego opisaný. Undecimus gradus humilitatis *Regal: 8.*
 est, si cum loquitur Monachus leniter & sine risu, humiliter cum *Bened: 6.7*
 gravitate & pauca verba & rationabilia loquatur, & non sit cla-
 molus in voce. Wydawala sie táz iego pokora w sáátach vbo-
 gich/ nigdy ábowiem mátery iedwabianych y stroiow wysmie-
 nitych nie zázywál/ ále tálowych ktoreby paupertatem redole-
 rent. *A* kiedy mu czas mowiono/ czemu Nici Pánie nie zázy-
 wász szat pieknych/ tolnierzow y mankietow wybornych/ ále rá-
 czey prostych/ á ledwie nie zgrzebnych? odpowíadał. Tá k cho-
 dził Bernard s. ktory vbostwo y pokore chwálil/ á luxum w sá-
 tách/ z ktorego fastus idzie gánil/ y eliminowál. Wydawala sie
 nákoniec wielka iego y w tym pokora/ y oraz láskawosć/ kiedy
 kázdemu do siebie y naypodleysemu snadny dal przystep/ wyslu-
 chał cierpliwie/ odpráwil láskawie/ á pospolicie mowicie o tá-
 kim/ Pan to nie pyśny. *A* o nabozenstwie iego co rzekł? To
 było gorace y nigdy nie vstawájące. Oprocz Pácierzy Káplán-
 skich ktore ná káždy dzien swoich czasow nabożnie odpráwował/
 Koronki/ Litánie/ y inne prywatne codziennie mawíal. W
 Niedziele y w Swiatá/ ofiáre naydosroynieysza nie krawáw
 Bogu wszechmogacemu sercem skruszonym y gorczym áffetem
 odpráwował. Ná Summach ábo spiewanych Mśách/ ná Go-
 dzinách/ Processyách/ Kazániách záwsze lubo w starosći y w ciez-
 skie zimná bywał/ á we dni powszechne ná káždy dzien Mśey s.
 o Naswietsey Pánnie/ ktora sie tu codziennie/ y po wsytkim
 swiecie po wsytkich Koscíolách Zákonu nášego odpráwuje/ tá-
 kowey Mśey nabożnie sluchál/ czego y w chorobie swoiey ostá-
 tniej nie opuścił. Niechce tu wspomínáć skromnosći w zyciu/
wysmie-

K A Z A N I E

wysmienitrych bowiem potraw gotować sobie nie kazał/ale iako
 prawy Zakonnik zwyczajnemi/ y domowemi kontentował sie.
 Nawet y winą rzadko używał/ lubo w leciech podeślych/ co y v
 mnie samego/ ktory zostając tu temi czas/ często nawiedzałem
 go/ w podziwieniu było. Nie bede wypliczał prac tego/ktore po-
 nosił/ y kosztow ktore podeymował/ y temi Kościół Boży y Za-
 kon s. wveselał. Tak wiele Braci y tego domu/ y Klastorow
 innych naszego Zakonu/ Małopolskich zwołał/ benedyktował/
 Professye od nich odbierał/ y iezdząc na takowe atey do Klastro-
 ru innego w leciech podeślych nie lenił sie. Ozdobe Kościoła y
 domu tego kochał/ zatrzymał/ y pomnożył. Dobrą niektore y
 majątności Klastorne kosztami niemiałemi ograniczył. Decy-
 my Conwentowi temu należące Prawem na rożnych Subselli-
 ach/ nie miałemi impensami windyktował. Kościół ten nie daw-
 no wybudowany/ zaciągnawszy na to Jego M. X. Suffragana
 Krakowskiego poświęcił/ apparamentow Kościelnych przygo-
 nił/ y Ksiąg niemalo do Biblioteki natupił. Na koniec aby za-
 żywota swego Successora opatrzył na to Opactwo/ na dobro
 tego Konwentu z poyśrzedku Braci Jasnje Wielebnego Jego
 Mici X. Marcina Pawlikowskiego terazniejszego Opata/ Ko-
 adiutorem obrał y postanowił/ czym nadzieie y konkurren-
 cye / wielu aspirantow do wakancyey wprzatnął / a Kon-
 went z trudności y rożnych hałasow/ ktore zwykły wiec na-
 stepować/ wybawił. Pięknie y ozdobnie ta Rzeka płynęła/ po-
 zytli Niemale Kościołowi y Zakonowi przynosząc. Powiadaia

Quilim

Lib: 2. c. 5.

Historycy/ że morze iedno na nowym świecie Parium nazwane/
 ma bärzo wiele w sobie żioł pięknych y kwiatkow rozmaitych/
 tak/ że dla obfitości żioł zeglować po nim trudno/ a kiedy wiatr
 powstanie/ żioła one y kwiecie na te y na owe strone wianiem
 wiatru pochylone/ podobienstwo raczej łaki piękney y polá
 kwieciem odzianego/ a nie morzاً wyrażaia. Wydziaia Sluchá-
 cze przy tej Rzeczce ozdobney/ w piękney zupełności płynącey/ iá-
 ko na tym morzu dostatek żioł pachnących y kwiatkow rozli-
 cznych/

P O G R Z E B O W E.

Żnych/ tak/ że tak do dziardynu takiego pięknego wsięży/ nie
 wiem do którego wprzód kwiatka/ y do którego ziółka reze
 skłonić. Coż są innego te ziół y kwiatki śliczne/ iedno cnoty
 święte y dobre uczynki? Na pierwszym miejscu nazacnięysze
 y naozdobnięysze trzy kwiatki widze przy tej Szentawie/ to
 test/ tria vota Religionis, Czystość święta/ Ubostwo dobrowol-
 ne/ y Posłuszeństwo. Czystość z Konwersacyey zawzię przystoy-
 ney świętey pamięci J. M. X. Opata wydawała się. Ubostwo
 na kłotesny patrzyli iawnie było/ a było dobrowolne. Żadnych
 abowiem nie miał/ lubo mógł mieć splendorow/ ani fiat wy-
 smienitych/ iakom wyżej powiedział/ ani obicia bogatego/ ani
 srebrnego naczynia nannierzego/ oprocz lyżek/ ani pieniędzy/
 bo ich bärzo mało po nim zostało. Posłuszeństwo/ y to iuz y O-
 patem będąc zachował słuchał Reguly świętey/ y oney iako syn
 posłusny przestrzegał/ wspomnienia y przestrogi mile przyimo-
 wał. Wola była Jasnje Wielebnego Jego Mści Kiedza Mści
 Kolaia ze Skrzynna DVNINA Opata Oberstkiego Commissa-
 rza nāszego Żaonu w Koronie Polskiej y Generalnego Wszy-
 tatora/ aby w starości swojej rzadu Jego M. X. Koadiutoro-
 wi swemu cāle wstąpił/ uczynił to żacz/ żadkim y nowym przy-
 kładem/ w niczym nie przecząc woli starszego. Ożacna/ chwale-
 bna y żadka rezygnacya y posłuszeństwo godne pamięci.

Wiele y innych rozlicznych żioł/ y wdzięcznopachnacych
 kwiatkow przy tej rzecie wydaie się/ które gdybym chciał włożyć
 wać y wylizac/ dzieńby mie vbieżał. Opuścić iednak nie moge
 liberalitatem y miłosierdzia tego zacnego Opata/ który nie za-
 wierał pierśi miłosiernych nikomu. Od niego nędzny y vtra-
 piony pocieche/ potrzebuiący ratunek/ poddany żalozge y folge/
 vbogi kładzy y Żakonnik bojne miewał iakimuzny/ zgotā omnibus 1. Cor: 9.
 omnia factus.

Żacna ona była rzekā Żymera nāzwānā/ która słodkie wo-
 dy przynosiła/ iakō twierdzą historycy/ y druga kōstowna była
 y bogāta Żenen rzeczona/ która zebrāna deszczem/ żłote breły nā

K A Z A N I E

Ustał Łołosych łáiec z sobą nioślá. Dáleko zacnieysia y bogátsza tá náślá Szreniáwá/ ktora nád złoto pozytecznieysia y milślá/y nád wszelkú stódkóś przystemnieysia wśytkim byłá/ktedy tego zacnego Prálatá domowi y postronni łáśláwóści/ poddáni y obcy hoynóści/ przyiáciele y nieprzyiáciele złotey/ Chrześciáńskiey á práwie Oycowśkiey miłosći doznawáli.

Tu iúz stawam/ bo czas łáze/ iedne tylko cwoťe ćierpliwości iego krotko przeloże. Przypadały nie raz rozne wody y náwálnóści do tey Szreniáwy/ to iest wtrápienia y frásunki/ ktore przez wodę wyrażá sie w Písmie ś. Jáko kiedy mowi Eliáš do Jobá. Putabas te tenebras non visurum, & impetu aquarum inundantium non oppressum iri? Rozumiales żeś nie miał ponosić nieśczęścia / y żeś wodámi wćisłow nie miał byđz náś krypty? Táť y Dawid w wtrápieniu do Bogá wołáť. Saluum me fac Deus, quoniam intrauerunt aquae vsq; ad animam meam. Wybawze mie Boze boć te wody doległóści przemkneły dusze moie. Przypadały ná świety pámieći Jego M. X. Opátá wódy te y náwálnóści kłopotow y frásunkow/ iáko ćieskie exáktcy żołnierśtwá swawolnego/ podátki niezmierné/ ktore z prowentow swoich záluigac poddánych po wielkiey części dawał/ á zátym spustośenie Opáctwá náśtepowáło/ wśytko to iáko y inne domowe kłopoty ćierpliwie znosił/ mile z róť Bóśkich przyimował. Náwiedził go Bog znaczny frásunkiem kiedy mu solwárť náprzednieyszy pod Kłástorem z gumnem dobrze náwieszionym/ pod iesien/ kiedy wśytko z polá zebrano zgorzáł/ dano mu znáć że solwárť gore/ wynidzie ná greblá zbliża sie ku solwárťowi gorájącemu/ iednáť w tákim rázie nie nárzełáť/ á ni sie zbytnie áłterował/ tylko mowił/ wolno P. Bogu/ Dominus dedit, Dominus abstulit. Czytamy w żywóćie ś. Remigianá Biskupá/ kiedy ten Biskup ś. wziął wiádomóść/ że mu gumno bogáte gore/ wpádnie ná łoniá/ przybieży ná mieysce/ á widząc że ogień wielki wśytko ogárneł/ zśiadłszy z łoniá grzáł sie przy ogniu/ bo zimá byłá y mowił/ záwśie dobrze z ćieplem. osobliwie

Job. 22.

Psal. 68.

stare
pan
X. G
mow
chor
pliw
rym
śmie
cia s
dnie
do
Szre
pádt
miał
ten s
ámie
eych
ra du
rence
do si
ostát
leby
Coá
łóśn
wáio
sweg
gna
oswi
łobg
wiel
zacni
mow

tdzicie

P O G R Z E B O W E.

staćemu/ przydając/ Dominus dedit, Dominus abstulit. Pan dał
Pan wziął/ bo mu to wolno. To tak y godney pamięci Jego M.
X. Opát w tym nawiedzeniu swoim stągał/ Bogu to ofiarował y
mówił/ Dominus dedit, Dominus abstulit. Tymże sposobem y w
chorobie swojej ostatney nie narzekał/ nie występował/ ale cie-
pliwie to znosił/ zelądzi nie był przytępy/ ná każdy dzień tuż cho-
rym będąc Młody s. słuchał oprocz iednego dnia ostatniego przed
śmiercią. Y tak pełny dni y zasług ten zacny Opát mając lat ży-
cia swego siedmdziesiąt y dwie/ wrzód Opáci lat trzynastie go-
dnie y chwalebnie ponosząc/ opátrzony Sakramentem s. pokuty
do Boga zawołany jest po wieczną odpłatę. Już tedy tá rzeka
Srzeniawa w ozdobiey pełności cnót y pobożności płynąca w-
pádła do morza nieśmiertelności y Bożiego miłosierdzia skąd
miała początek. Ad locum unde exeunt flumina reuertuntur. Już
ten strumień nabiegawszy się po skalistych miejscach przez różne
amfrakty tribulacyey/ dopadł zá káśkę Bożę wod y zdrojow ży-
wych y nigdy nie wstájących. Sienti dabo de fonte aqua viua. Już
ta dusza pobożna nápoiona jest porokiem rostkowy wiecznych. Tor-
rente voluptatis potabis eos. Już też y według ciała od oczu nászych
do ziemię y pod kámię grobowy odchodzi/ y z námi się żegna/
ostatnia waletę wam oddając. Żegna cie naprzód Jáśnie Wie-
lebný Młó X. Opácie iáko swego Successora godnego/ á niegdý
Coádiutora miłego/ á lubo przy odeszciu tego ciała żegnałeś się zá-
łośnie z niebośczykiem Antecessorem swoim/ tzy hoynie wyle-
wając/ y błogosławienstwo od niego iáko od Oycy y Dobrodziecia
swego otrzymales/ przy czym obecnym byłem/ iednak y teraz że-
gna cie przez mię/ y dziekujęć zá miłość ktora mu y po śmierci
oświadczaś przystoynym pogrzebem y nabożenstwem/ odkryć zá-
łobę/ y gromádnym przyiácielem. Życzyc ábys dopędził tego
wielu y hoynie od Boga otrzymał błogosławienstwo. Żegna y was
zacni Káplani y Bráćia Domu tego iáko Pásterz owieczki swojej
mówi do was.

Ecc. 1.

Apocal. 21.

Psal. 35.

Virg.

*Ite mea, quondam felix pecus, ite capellæ
Non ego vos post hac viridi proiectus in antro
Dumosa pendere procul de rupe videbo.
Carmina nulla canam.*

Żuż się z wámi rozstawam moie zacne owieczki/ idźcież już
idźcie pod opiekę innego Pásterzá. Żuż was więcej cieśklim przy-
wólony

KAZANIE POGRZEBOWE.

wślony łamieniem oglądać nie będzie. Już więcej waszego pisłnego śpiewania/ słodkich kazań słuchać nie będzie. Już też więcej zagnętego odemnie roztazania mieć nie będziecie. Carmina nulla canam. Wściełkoż żywota nigdy wam imperiosę nie roztazował/ ale raczej nąznęcając co ad exequendum prosit; tół y teraz prosiwas przez mieżebyscieżá nim iáko Pasterzem y Wycem swoim miłość Synowstę / y suffragia nabożne posyłałi. Żegna y ciebie

Thren. 2.

Mści Pánie MIKOŁAJ MSTOWSKI, iáko rodzonego y miłującego Bratá. Żáłośny iestes/ Magna est velut mare contritio tua, żeś strácił kochanego Bratá zwałężá pod niebytność swoie/ dziełując żá miłość braterską y miłą w życiu komizywo/ á życzyc in ea desolatione wśelálich od Boga pociech. Żegna y was wśytkich żácných krewných/ y Synowcow miłych y kocháne synowice/ wnuśkow rłubionych y wnuczk/ przyściół godnych/ sąsiádom życzliwych/ y wśytkich obecných zgromádzonych/ dziełuję wam żá przyiázn y życzliwość/ á osobliwie żá to żeście sie tu ná oddánie onemu

Ruth. 1.

ostátniey wślugi stáwili/ y mowi do was. Faciat vobiscum Dominus misericordiam sicut fecistis cum mortuo. Niech Bóg wśechmocny będzie odplátá/ niech was długowiecznie chowa / niech wam będzie miłościwo/ iákości y wy mnie po śmierciżczynili te ochoty y miłosierdzie. Żegna ná koniec was wierne wślugi y żeladz swoie/ żegna y życzliwe poddáne/ á żá wślugi y trudy dla siebie podięte dziełuję.

A my co przy tey walecie y pożegnániu dla tego zacnego Práta żáczynimy. Słucháże moi/ lubo mamy nádzieie/ że dopędził iúz kresu niesmiertelności y dopłynął portu wieczności. Jedná/ tezeliby dla skrytych Bostich sądów/ zátrzymána bytá ięszce tá Rzeká/ y nie zláżyłá sie z morzem Bostiey istoty y dobroci. Jeżeliby ten godny Opát/ iáko Tantalus iáki iúz iúz blisko wody będąc / nie był przypuszezony do napoju niebieskiego/ y do żrzedlá żywota: wspomozmy go y rátuymy ofiárámi świętymi/ modlitwámi gorącymi/ y serdecznym westchnieniem/ áby żá miłosierdzieniem Bostim/ iúz żerpał y żáżywał wod rośkoży że żrzedet

Isai. 12.

Zbáwiciela nášego. Hauriat aquas in gaudio de fontibus Salvatoris. A M E N.

Imprimatur.

HIACINTHVS LIBERIVS S. Th. Doctor, Praepositus Ecclesiae
SS. Corporis Christi, Censor Librorum.

ia Prie-
cey za-
lla ca-
owat/
z pro-
woim
ciebie
uiace-
ua, żeś
ziatu-
ć in ea
ich za-
onu-
życia
przy-
onemu
Domi-
chmo-
o wam
e och-
s swo-
podie-

o pra-
pedził
ednat/
że ta
. Je-
dy be-
rodla
modli-
losier-
odet

cclesiae

